

### Nowy Słownik Portugalsko-Polski.

W drukarni »Ludu« jest na ukończeniu nowy słownik portugalsko-polski (obecnie składa się literę S) a po miesiącu będzie już go można nabyć i z niego korzystać.

Mozolnej i drobiazgowej pracy podjął się ks. Józef J. Góralski, proboszcz z Abranchedes. Jak we wstępie zaznacza autor, oparł on swoją dotychczasową pracę na najlepszych francuskich i niemieckich autorach, to też słownik ten odznacza się licznymi zaletami. Całe dzieło jest dokładnie obmyślane, wyrazy ściśle dobrane i w znaczeniu swym w języku polskim oddane. Jest to praca wielka, dzieło obszerne, bo zawierając będzie przeszło 15,000 wyrazów a już obecnie dochodzi do 600 stronnic większej ośmiemki. Pod każdym względem jest to dzieło znakomite, pierwsze, jakie na polu językoznawstwa portugalskiego w ojczystym języku w Brazylii posiadać będziemy.

Wystarczy przyjrzeć się ogólnie choćby rozkładowi słownika. Autor podzielił go na trzy części: 1) na uwagi wstępne; 2) na właściwy słownik portugalsko-polski; 3) na dodatki. W uwagach wstępnych przedstawia szczegółowe wskazówki o wymawianiu samogłosek, dwugłosek i spółgłosek w języku portugalskim. Podaje również dokładne reguły o akcentacji, i wreszcie umieszcza ważniejsze skrótowe wyrażenia. Właściwy słownik podaje nam nie tylko dokładne znaczenie wyrazów, lecz i liczne zwroty i wyrażenia, jakich się używa w

języku portugalskim. Wystarczy przyjrzeć się na przykład rzeczownikom: flôr, fogo, papel, parê, pedra, lub czasownikom: fazer, figurar, levar, passar, pôr i t. d., aby się przekonać o dokładności i ścisłości znaczenia, wyrażenia i zwrotów tych słów oddanych w polskim języku.

W uwagach wstępnych podał autor reguły wymowy i akcentu słów portugalskich a nadto przy wyrazach wątpliwych umieszcza jeszcze w słowniku akcent i zaznacza wymowę niektórych liter, zwłaszcza X, którą — jak nam wiadomo — rozmaicie się wymawia.

W końcu dzieła pomieszczone dwa dodatki: pierwszy podaje najwięcej znane i używane nazwy geograficzne krajów, ludów, rzek, miast i t. p. drugi pomieszcza imiona chrześciane.

Słownik ten będzie wielkim ułatwieniem dla każdego uczącego się jako też znającego już język portugalski. Jest on bardzo potrzebny dla polskiej młodzieży uczącej się w szkołach krajowego języku i dla inteligencji polskiej jako praktyczny podręcznik i wierny doradca w różnych wątpliwościach co do języka portugalskiego. Z wielką przeto wdzięcznością i uznaniem przyjąć należy moją i mrońców pracę autora słownika portugalsko-polskiego jako też Zgromadzenia Księża Misjonarzy, którzy podjęli się kosztownego nakładu, aby się swym Rodakom tu w Brazylii i w Polsce, pragnącym się do nas udać, tem znakomitem wydawnictwem przysłużyć.

**OZYTELNIKU!**  
Nie zwlekaj z opłatą za twoją gazetę.  
Sobie tem nie pomożesz,  
A gazecie swej szkodzisz.

### Do Czytelników.

Wyjeżdżając do Europy na jakie 4 miesiące na zjazd do Warszawy, uważam za mój obowiązek pożegnać się na szpaltach »Ludu« z tymi wszystkimi, z którymi osobiście pożegnać się nie mogłem lub nie zdążyłem. Przez tę przeszło 6 lat mojej obowiązkowej działalności, na polu religijnym, oświatowym i społecznym, liczni przyjaciele i zwolennicy nie osoby, ale pracy stały wytrwale przy mnie, czy w tworzeniu i rozwijaniu Katolickiego Związku Oświata, czy w zrzeszaniu nauczycieli o chrześcijańskich zapatrywaniach na wychowanie, czy w popieraniu bursy, którą otwarliśmy dla synów naszych kolonii, czy w rozszerzaniu wydawnictw Związku Oświata, w wydawaniu gazety »Lud«, »Przyjaciela Rodziny« i corocznie wydawanego Kalendarza, służąc nadto nieraz i pomocą w moich obżadach.

Wiem, że agenci i inne osoby gorliwe a życzliwe, nie szukały w tem wznagłego interesu ale szły za poczuciem obowiązku społecznego, ponosząc nawet pewne ofiary. Tym wszystkim składam z

okazji mego dłuższego wyjazdu serdeczne »Boże zapłać«.

Tych wszystkich około tej oazej zbiorowej pracy ugrupowanych oraz wszystkich czytelników »Ludu«, na wyjeździe proszę, aby z całym zaufaniem, we wszystkich powyżej wymienionych gałęziach naszej działalności zwracali się do tych którzy będą mnie przez te 4 miesiące zastępować w sprawach finansowych proszę zwracać się do Księdza Jana Rzymekki w sprawach redakcyjnych do Księdza Józefa Góralskiego na Caixa postal 155.

Redakcja i administracja cała pozostają w rękach pewnych i odpowiedzialnych Nauczycieli, Towarzystwa, prywatne osoby i Czytelników »Ludu« i Przyjaciela Rodziny proszę o jak najszybsze nadsyłanie zaległych należności za materiały i gazetę aby w mojej nieobecności nie stwarzać trudności administracji. Zapewniam, że wszystkie listy nadsyłane pod adresem »Ludu«, Oświata, Kółka Nauczycieli Chrześcijańskich, »Przyjaciela Rodziny«, włącznie z listami pieniężnymi, będą jak dotychczas przez sekretarzy starannie i sumiennie załatwiane.

Z podróży będę się starał

informować Szanownych Czytelników o sprawach mogących ich zainteresować. Cieszyć się będą obserwując zdaleka zacieśnianie się wzajemnych stosunków między centralną pracą w Kurytybie a dalekimi koloniami.

»Wspólnymi łańcuchami«, zbiorowym ramieniem, »opaszymy ziemskie kolisko«, pole naszej wspólnej pracy. Skupijmy się, około wspólnych ideałów i wszyscy stwarzamy dla nich jedną oś, centralny punkt wspólny, a będziemy mnodzy i jednością silni. »Zestrzelmy myśli w jedno ognisko, i w jedno ognisko duchy«.

Ksiądz St. Piasecki

### Wiadomości z Polski.

#### P. PIŁSUDSKI O ROZPĘDZANIU SEJMU W ROKU 1920

»Piast« cytuje (z imiennowej broszurki posła Anusza) słowa p. Piłsudskiego, wypowiedziane jeszcze w 1920 roku. Słowa te brzmią:

»Sejm pracuje źle, na nic innego nie zasługuje, jak tylko na rozpadnięcie. Gdybym wiedział, że mam przed sobą długie życie, że starczy mi czasu na to, aby uporządkować i zakończyć to, co bym rozpoczął przez akt rozpędzenia Sejmu, to jutro mielibyście przed Sejmem oddział szwoleżerów, którego dowódcą wycofałby od posłów legitymacje poselskie.«

Tego nie zrobię, bo nie mam pewności czy starczy mi życia na uporządkowanie stosunków w państwie, a gdybym ja zламаł prawo, otworzyłbym drogę różnym awanturnikom do zamachów i przewrotów. Jest to moja duma, moim klejnotem moralnym, że ja tworzyłem w Polsce prawo, lub stwarzałem dla narodu warunki, w których mógł on swobodnie rozwijać własną twórczość ustawodawczą, lecz sam nigdy prawa nie łamałem.«

Z tego — zauważa »Piast« — wynika, że albo p. Piłsudski nabrał pewności — po sześciu latach! — że będzie żył długo, albo też zrobił krok szkodliwy »zdając sobie dokładnie sprawę z tego, że przez swój początek otworzył drogę różnym awanturnikom do zamachów.«

#### SZLACHETNY DAR KSIĘGARNI ŚW. WOJOCIECHA NA CELE OŚWIATY SPOŁECZNEJ.

W związku z podjętą obecnie przez Ministerstwo Oświaty akcją zasilenia bibliotek szkolnych książkami polskimi, Drużyna Księża św. Wojciecha w Poznaniu zaoferowała na rzecz seminarjów nauczycielskich na naszych kresach zachodnich i wschodnich oraz na rzecz szkół powszechnych kuratorów szkół poznańskich i pomorskiego wydawnictw swych na sumę ogólną złotych 25 000, rozsyłając komplety książek oprawnych, zupełnie gotowych do włączenia do bibliotek szkolnych.

### SOWIETY OŚWIELAJĄ DROGĘ UCIEKNIEROMI ZDRAJCOM BIAŁORUSKIM.

Wilno. — Według otrzymanych tu informacji na odcinku północnym naszej granicy sowieckiej, sowiecka straż pograniczna przy pomocy licznych reflektorów oświetla w nocy przebiegającą przez granicę Małto na celu ułatwienie przekroczenia granicy przez uciekających z Rzpłtej członków Hromady. Na odcinkach, gdzie stoją patrole KOP'a, przez oddziały sowieckie puszczane zostały rakiety.

#### 379 WANALAZKÓW O PATENTOWANO W ROKU UBIEGŁYM W POLSCE

Według sprawozdania urzędu patentowego Rzpłtej przez rok 1926 zgłoszono do opatentowania 644 wynalazków. Urząd opatentował tylko 379 wynalazków.

#### »SARMACJA«

Pamiętajcie o »Sarmacji«, która przeprowadza akcję dobrodziejstwa na rzecz budowy Domu Studentów w Kurytybie, składając niezbyt duży, ale o Wasze dacie! — O WĄSZA PRZYSZŁOŚĆ! Czyś dał przynajmniej 1000 na budowę Domu Studentów? »SARMACJA«

### Z Brazylii.

#### Kurytyba

NOWO WYBRANY SENATOR parański, były szef policji w Kurytybie Albuquerque Maranhão, wyjechał już w przeszłym tygodniu do Rio, by wziąć udział w posiedzeniach senatu, które się rozpoczynają 3-go maja. Kurytybę opuścił również senator Afonso Camargo i wyjechał do Rio.

DAWID CARNEIRO, mimo wszelkich starań nie został uznany za posła i z Rio wrócił do Kurytyby z Rio. Wybrani z partii republikańskiej posłowie parański zostali uznani za posłów.

#### ODSEONIECIE POMNIKA TIRADENTESA.

ofiarowanego przez kolonję wioskę miastu Kurytybie, odbyło się dnia 21-go kwietnia wśród wielkiego napływu ludności i w obecności władz i urzędów, jakoteż i korpułu konsularnego, któremu jako dziekan przewodniczył p. konsul Miszke. Posąg Tiradentesa jest dziełem znanego tu rzeźbiarza włoskiego Turina; Tiradentes jego, w stojącej postawie męczennika, jest niemal wiernym oddaniem pierwszego pomnika Tiradentesa w Ouro Preto w Minas, ojczyźnie bohatera wolności. Tiradentes nazywał się właściwie Francisco Xavier da Silva, lecz naród od zawodu fryzjersko-dentystycznego nazywał go pospolicie Tiradentesem, to jest wyciągaczem zębów.

KASA AMORTYZACYJNA przeżyła aż do 30-go czerwca b. r. wolny obieg, następującym banknotom:  
5\$ estampy 15, 16, 17, 18;  
10\$ estampy 10, 11, 15; 50\$

### „Oświata“

ma na sprzedaż:  
1. Obraz — **Matki Boskiej Częstochowskiej** nadający się dla domów rodzinnych, szkół, i towarzystw. Rozmiar 52X42 po 2\$.  
2) **W obronie Warszawy**, obraz przedstawiający pochod obrońców Ojczyzny z Księdzem Skorupką na czele, który zginął w bitwie z bolszewikami bohaterską śmiercią dnia 14 sierpnia 1920 r. Rozmiar 57X37, po 4\$.

Obydwa te obrazy powinny znajdować się w każdym towarzystwie i w szkole polskiej, a nadto w każdym domu szczerzego Polaka.  
Oświata — Kurytyba, Caixa postal 155.

estampy 11 i 12, 100\$ estampy 11, 12, 13 i 15; 200\$ estampy 12 i 15; 500\$ estampy 9, 11 i 13.  
Po 30-go czerwca banknoty powyższe będą przyjmowane z nieznacznym potrąceniem i kasy po odebraniu już ich nie będą puszczały w obieg.

#### —o—

ABRANCHES. Powiecznie nowszej szkoły Sióstr Miłosierdzia odbyło się tu 24-go kwietnia. Mimo chłodnej i niepewnej pogody zgromadziła się liczna ludność i towarzystwa z Abranches, biorące tak żywy udział w wszelkich wspólnych sprawach. Zjechali też i liczni goście z Kurytyby, jak: Najprzew. Ks. Arcybiskup João Braga, ksiądz Taddei biskup nominat z Jacarezinho, dr. Lysimaco da Costa generalny inspektor szkolny z żoną, p. konsul Miszke z p. sekretarzem Szuberm i p. Ostrowskim, dyrektor seminarjum nauczycielskiego p. Modest Falarz, ksiądz Jan Rzymekka superior Księża Misjonarzy, ksiądz Piasecki redaktor »Ludu«, nauczycielki ze seminarjum panie Bittencourt i Noemia i jeszcze kilku innych. Ks. Metropolita odprawił najpierw mszę św. i przemówił do zebranych ludu po mszy św. dokonał poświęcenia szkoły. Piotrowy budynek przedstawia się okazały; na dole mieszczą się dwie wielkie i jasne sale szkolne, na górze sypialnie dla internistek a na parterze refektarz. Gmach nowej szkoły łączy się ze starą szkołą, która od ulicy również ulegnie przebudowie. W ten sposób otrzymała podmiejska kolonia Abranches, stała się rozszerzającą, nową piękną gmach szkolny; życzliwa pomoc i ofiarności ludności przy budowie tej szkoły świadczy dostatecznie o zaufaniu i uznaniu przeszło 20 letniej pracy szkolnej Sióstr Miłosierdzia. Na przyjęciu urzędowym przez Siostry, przemówił inspektor generalny dr. Lysimaco Costa składając Wizytatorce prowincji wielkopolskiej Sióstr Miłosierdzia Anieli Przyściekiej serdeczne życzenia zbożnej pracy w Paranie i Brazylii. Podziękowanie za frudy i prace około szkoły w Abranches złożył ks. proboszczowie Józefowi Góralskiemu p. dyrektor Modest Falarz w pięknym polskim przemówieniu. Ksiądz Góralski podziękował wnosząc zdrowie Ks. Arcybiskupa Bragi, p. konsula Miszke i gości. Cała uroczystość wogóle stwierdziła miłą współpracę brazylijskich władz szkolnych z Siostrami Miłosierdzia.



**Parana.**

**EURYDES CUNHA.** Mielismy moznośc oglądania planu kolonii «Eurydes Cunha». Stosownie do udzielonych nam informacji przez p. Piotra Nowackiego jest to dopiero pewna część planu obejmującego około 500 alquierow ziemi. Każdy lot ma strumyk lub rzeczułkę, tak przy najmniej widać na mapce, a co kupujący będą mogli sami sprawdzić.

Ziemie, jak to widać z listu nam pokazanego, a pisanego do przedsiębiorstwa parcelującego, mają być tam dobre, jak przy linii kolejowej idącej z Porto União do Marcellino Ramos, nad rzekami Rio de Peixe i Uruguaj. Dowiedzieliśmy się również, że p. Jan Ciunmachowicz z Boa Vista do Erechim już zamieszkał na kolonii i zabiera się do uprawy ziemi po lucernie (alfafa), która daje 6 zbiorów rocznie i zbierana jest przez lat 5 do 8.

**Rio de Janeiro.**

Rzym, 21-go kwietnia. — Watykan, licząc się z życzeniami Brazylii odwołał nominację księdza Beda Cardinale na nuncjusza w Rio de Janeiro. Obecnie toczą się układy rządu brazylijskiego z Watykanem o zamianowanie nowego nuncjusza.

**São Paulo.**

KS. PIASECKI, redaktor «Ludu», wyjeżdża w czwartek 28-go kwietnia w podróż do Polski. W niedzielę dnia 1-go maja odwiedzi także Towarzystwo Polskie w São Paulo, o godzinie 3-ciej popołudniu, a dnia 4-go maja siada na okręt w Santos.

**Ze swiata.**

**Szwajcarja.**

Rosja podpisała dnia 14-go kwietnia w Berlinie ugodę, że odtąd nawiązuje już przyjazne stosunki z Szwajcarją i puszcza w niepamięć zamordowanie delegata rosyjskiego Worowskiego w Genewie z roku 1923.

**Anglja.**

**PRZESZŁO MILJON ANGLIKÓW BEZ PRACY.** Ogólna liczba bezrobotnych w Anglii wynosi obecnie 1 169 500 osób, to znaczy, że jest większą o 62 300 aniżeli w tym samym czasie w roku ubiegłym.

**Niemcy.**

Urząd mieszkaniowy Berlina oznajmia, że 45 procent wszystkich realności w stolicy Niemiec przeszły w ręce obokrajowców w czasie spadku pieniądza, głównie w ręce żydów.

**AMBASADOROWIE** Anglii, Francji, Włoch, Japonii i Belgii, zaprotestowali przed rzą-

dem niemieckim przeciwko temu dnia 10-go kwietnia, że wojskowe władze niemieckie nie chcą dopuścić wojskowych rzeczoznawców ze strony aliantów do zbadania, czy fortyfikacje naokoło twierdzy Królwca zostały rzeczywiście zniszczone i rozbrojone.

Według nowych spisów jest w Niemczech 2 i jedna czwarta milionów kobiet więcej niż mężczyzn. Wogóle kobiet niezamężnych jest ogółem 5 milionów, między 20 a 45 rokiem życia.

**Łotwa.**

Prezydentem Łotwy po śmierci prezydenta Caksztęgo został wybrany Smetsals, były minister wojny.

**Meksyk.**

Syndykat generalny robotników socjalistycznych w Meksyku, zażądał od rządu bezwzględного usunięcia z Meksyku posła rosyjskiego K o ł o n t a j o w e j, słynnej ładacznicy i rozpustnicy ponieważ «zrzęzła bolszewizm wśród robotników i buntowała ich przeciw Stanom Zjednoczonym».

W Meksyku przesładowcy księcioła są nieznużeni. W archidiecezji Durango wezwano 61 księży, jeszcze pozostających przed władzę państwową. Urzędnik wezwał ich i prosił, by odpadli od księcioła; zebrani kapłani wszyscy odmówili i oświadczyli, że podlegają papieżowi i że dla wiary zniosą wszelkie męki nawet karę śmierci. Wobec takiego oświadczenia wszyscy zostali uwięzieni. Tak samo wszyscy księży z Guadaluajara znajdują się w więzieniu. Jeden z księży, 55 letni, chory, nie mógł nadażyć w drodze za socjalistycznymi szubrawcami; okrutnie wleczono go po ulicach a kiedy przywleczono go przed więzienie ze złamaną ręką i nogą, wtedy wystrzałem z rewolweru zabiły go zbirzy rządowe. W mieście Meksyku pod koniec stycznia jęczało w więzieniu 200 księży i 500 świeckich ludzi, mężczyzn kobiet a nawet dzieci.

**Chile.**

Góry Andy i pogranicze argentyńskie nawiedziło mocne trzęsienie ziemi 14-go kwietnia. W miastach Valparaiso zapadło się kilka domów a Serenę spotykała katastrofa, 8 osób zabitych a wiele rananych. W Argentynie w mieście Mendocyna zginęły 2 osoby a 100 rananych nadto wielu domów runęło.

Czyżoście warszawską kapustę «Slavus» która zdobyła pierwsze miejsce pod względem doskonałości gdyż nie jest wbredna na rodzaj gleby, daje głowy wielkie, ciężkie i twarde jak zelazo a smak ma jak żaden inny gatunek. Nasienia tej kapusty dostac można. **Travessa Zacharias 5 - Kurytyba. - W. Zagolłowicz.**

**Ulga na bóle i dolegliwości.**

**Balsamo Santa Helena** jest jednym lekarstwem, które usuwa bóle w ciągu 10 minut. Po długich badaniach lekarze stwierdzili, że lekarstwo to jest prawdziwą ulgą na uspokojenie bólow. Poleca się przede każdej familii, by miało to cenne lekarstwo **Balsamo Santa Helena** zawsze w pogotowiu. Lekarstwo **Santa Helena** usława: **reumatyzm, bóle zębów, uszu, koci, neuralgii, kolki, leczy rany** i t. d. Wdzięczność należy się temu, który wynalazł to cenne lekarstwo **Balsamo Santa Helena**. Jeden z synów, lekarski udowodnił że lekarstwo **Balsamo Santa Helena** zawsze skutkowało. **Dr. Wirmond de Lima**, lekarz Domu Zdrowia «Santa Casa» w Rio i dyrektor miejskiej Higieny w stanie Parana wyraża się: «Mnogi różni lekarstwa, które przepisywałem w aptekach, nie były takiego lekarstwa, któreby tak pewnie i szybko skutkowało jak: **Balsamo Santa Helena**. Drugi dowód mamy od Dra. Alcina Ferreira, profesora Higieny na Uniwersytecie Parany który mówi: «le rany tylko przepisywałem lekarstwo **Balsamo Santa Helena** zauważyłem że nigdy nie chybiło». Lekarstwa **Balsamo Santa Helena** używa się przeciwko reumatyzmowi, neuralgii, kolkom, i t. d. w następujący sposób: smaruje się częścią obłajki, przykrywa się bawełną, następnie obwiązuje się ciepłym materiałem jak sukniem i t. p. Po kilku dniach reumatyzm ustępuje. Przeciwno bólowi uszu, zębów: Mocz się bawełną w **Balsamo Santa Helena** i składzie się na bolące rany.

**Przeciwno Bólom gardła:** Daje się całą flaszeczkę do litra wody i płocze się gardło.

Do pół litra wody gorącej daje się flaszeczkę **Balsamo Santa Helena** moczy się szmatką i przykładają się na świeże rany, lub na inne bolące części ciała. Treba na to uważać, by szmatka zawsze była mokra i to przez kilka godzin.

Doktor medycyny w stanie Parana dyrektor **Dr. Gotta de Leite** oświadcza, że lekarstwo **Balsamo Santa Helena** przygotowane przez **Tiburcio Ramos**, sprzedawane w jego aptece zawsze skutkowało. Lekarstwo **Balsamo Santa Helena** jest znakomitą środkiem przeciwko **ukąszeniom jadowitych owadów i robaków**. datego powinien każdy kolonista mieć je w domu.

**BALSAMO SANTA HELENA** używa się także przeciwko **ranom świeżym i zadawnionym, taksamo przeciwko reumatyzmowi spuchliznie, kolkom bólow w bokach, w pierśsiach w krzyżach; zamiast plasterka ma się używać BALSAMO SANTA HELENA bo on nie brudzi, nie gryzie i nie szczypi.**

**UZYWAJCIE ZAMIAST PLASTRA TYLKO**

**Balsamo S-ta Helena**

**GŁÓWNY SKŁAD:**

**Ubalduino A. Teixeira**

**Rua Emano Pereira N 3 - A. Curytyba - Parana.**

100 gatunków nasion kwiatów posiadają na składzie **Polski Skład Nasion** Travessa Zacharias 5, Kurytyba

**Telegramy z Polski**

Warszawa, 20-go kwietnia. Telegramy z Lublina donoszą, że w pobliżu tego miasta grupa bandytów napadła na wóz pocztowy, aby ukraść jakieś ważne dokumenta. Po zaciętej walce bandyci uciekli, gdy zjawiła się policja; na gościnu wśród walki zostało zabitych dwóch urzędników pocztowych.

Warszawa, 21-go kwietnia. — Na ostatniej konferencji Rady Ministrów ustalono ostatecznie zasady, które mają służyć jako podstawy dla akcji handlowej wszelkich przedsiębiorstw państwowych, jak kopalni, przedsiębiorstw komunikacyjnych, przewozowych i przemysło-

wych. Projekt akcji handlowej dla przedsiębiorstw państwowych jest podobny do projektu handlowego przedsiębiorstw prywatnych w zakresie handlu, lecz daje obecnie większą swobodę działania a nawet prawo zaciągania pożyczek.

Warszawa, 22-go kwietnia. — Dzienniki konserwatywne ogłaszają odezwę do sejmiku, zaopatrzoną 5 tysiącami podpisów między innymi wielu biskupów i profesorów, aby generał Rozwadowski, aby generał Rozwadowski, więziony od blisko 11 miesięcy, został wypuszczony na wolność i poddany natychmiastowemu osądzeniu.

(Przyp. Red. Rozwadowski był generał austriacki, jużw czasie wojny oddał legionom polskim wielkie usługi i bronił ich przed zakusami różnych generałów austriackich. Nadto jest to światowej sławy znakiem artylerzysty, wynalazcą specjalnych szrapneli i granatów, w czasie wyzwalania się Polski oddał jako świetny wódz wielkie usługi w walce z Ukraińcami a także w czasie walk pod Warszawą. Otóż trzymając takiego człowieka w więzieniu przez 11 miesięcy i nie wyścążanie mu procesu, jest strasznie nadużyciem i bezprawiem obecnego rządu Piłsudskiego.)

**Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszają się w «Ludzie»**



**S'miech to zdrowie!**  
**W dniu 7-go maja 1927 r.**

**TEATR SEKCJI ZWIĄZKU POLSKIEGO W KURYTYBIE** odegra dzie sztuki.

**Komedja w Komedji i Nieboszczyk z przypadku,**

które już samymi tytułami mówią, że:

Są to sztuki tak komiczne  
Tak zabawne i tak słizne,  
Ze każdy umysł wzbęga,  
Nasmieje się — mało straci!

**Wstęp: Łoże 12\$000, Panowie 3\$000, Panie 1\$500, Dzieci \$500.**

**Cosulich**

**Società Triestina di Navigazione**

**Chamadas de Europa**  
**Szyfkarty z Europy**

Najlepsza włoska spółka okrętowa wydaie szyfkarty do głównych miast Europy. Ma własne przedstawicielstwo w Rumunji, na Węgrzech, w Polsce, w Jugosławii, w Czechosłowacji i t. d.

**GŁÓWNA STACJA OKRĘTÓW MIASTO**

**TRYEST**

**NAJBLIŻSZY ODJAZD OKRĘTÓW:**

„Sophia” 26-go Kwietnia  
„Belvedere” 5-go Maja

Wszystkie powyższe wymienione statki mają bardzo dobrze urządzone trzecią klasę dla podróżnych jak: gabinety, obsługa stołowa, bar, piwo, kąpiel, i inne wszelkie wygody.

Stawne okręty «SATURNIA» i «VULCANIA» są statkami luksusowymi, którymi jadą najwybitniejsi ludzie do Ameryki Południowej i do Europy. Główni agenci na BRAZYLJJE

**Sociedade Anonyma Martinelli**

**RIO DE JANEIRO - SÃO PAULO - SANTOS**

**INFORMACJI UDZIELA**

**João Nociti**

**CAIXA POSTAL 248 - RUA MARECHAL DEODORO 63 - CURYTYBA.**

Familje, turyści chcący jechać do Europy, mogą się zgłaszać wprost do firmy JOÃO NOCITI który ułatwia wyjazd tamże mogą kupić bilety, jakoteż otrzymać wszelkie informacje co do podróży.

**WAŻNE.**

**Kol. Eurydes Cunha**

Podajemy do wiadomości tych wszystkich, którzy zwiedzili naszą kolonję, że już mamy część kolonii pomierzonej i podzielonej na działki od 10 alquierow powyżej, jak również że już osiedlają się kolonisci z Rio Grande do Sul, Santa Catharyny i Parany.

Prosimy zwrócić uwagę na to, że pociągi mające połączenie z pociągami z Parany idą we wtorek i piątek; przeto, aby uniknąć wydatków z noclegami po hotelach należy tylko w te dni wyjeżdżać do stacji naszej kolonii, Cachoeirinha.

Wszyscy ci, którzy wybierają się z bagażami, powinni na koleji oświadczać i zaznaczać na nocie kolejowej swoje rzeczy jako «MUDANÇA», przesyłka w ten sposób rzeczy jest kilkakrotnie tańsza.

**Empreza de Expansão Colonial J. O. Esteves**

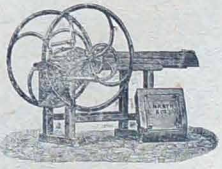
**CACHOEIRINHA**

**Ramal Paranapanema - Estado do Parana.**

w Kurytybie z p. PIOTREM NOWACKIM - Graçiosa 90 (kol. Argelina) lub Rua 1-ro de Março N 24. - Listy: Pedro Nowacki, Caixa Postal 204, Curytyba



**Oryginalne  
Sieczkarnie bębnowe**



**Melichar**  
najtańsze i najlepsze!

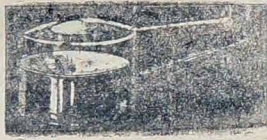
**Ceny:**  
THLm: 280\$000  
THLv: 320\$000

**Poleca**  
Fernando Hackradt & Cia., Sattig Ltda  
CURITYBA, rua 15 de Novembro 96,

**Açosmalte**



Naczynia z żelaza, lane, emalowane! wewnątrz na szaro. Są to jedynne naczynia, które opierają się niszczącej sile ognia nawet przy smażeniu potraw



nierozbijają się, nie pękają, ani nie kruszą się emalja.

Przy gotowaniu nie przypala się ryż ani inne potrawy.

Naczynia te lane z żelaza, emalowane, są z tego powodu godne polecenia, że są ekonomiczne, trwałe i higieniczne. — Specjalnie korzyści z użycia naszych garneków: Prędko się ogrzewają, odporne na ogień, nadają się też dla kolonii, bo są bardzo tanie i trwałe, jak jakiegokolwiek inne. Są to garzki wewnątrz cynkowane.

Garnki te są do nabycia we wszelkich lepszych sklepach Brazylii.  
Fabrykuje te garnki firma:  
**Industrias Reunidas „ALBA” S.A. — Rio**  
Uważajcie na zieloną markę która się znajduje w każdym garnku.

**Dr. Michał Chmielewski**  
ADWOKAT  
Rua  
Christovam Colombo N. 2110,  
PORTO ALEGRE.

**JEST DO WYNAJĘCIA** dom do mieszkania oraz nadający się do założenia sklepu przy głównej drodze na Batelu, poniżej linii tramwajowej Seminarium. Wiadomość na miejscu u Antoniego Gerszewskiego lub w Redakcji „Ludu”.

kę? — zapytała Lida, bawiac się z białką kotezka. — Ona taka grzeczna i miła.  
— Ależ pewnie! — zawolała farmerowa.  
Zaczęło się smutne pożeganie. Liza płynęła jak deszcz z nieba.  
Pani Miltonowa nie mogła się pożegnać z ulubioną dziewczyną bez wielkiego żalu.  
— A tu mój adres! — zawołał hrabia wsiadając na wóz. — Proszę pisać do mnie często. Może mi też odwiedzić, moi państwo. Chętnie was powitam!  
Milton patrzył za odjeżdżającym wozem. Miltonowa płakała rzewnie.  
— Ach, nie płacz żono!  
— Jakże mi nie płakać, straciwszy taką miłą dziewczynę? Tak się do niej przyzwyczailam!  
Farmer patrzył w okno. Wycierał oko bo zaleciał mu „proch...”  
Otworzył kopertę.  
— Mezu, a to co?  
— Pieniądze — banknoty! Dziesięć tysięcy dolarów!  
— Mój Boże! Jakie szczęście! Możemy sobie teraz poprawić los nasz znacznie!  
Na dedanej wizytówce były słowa: „Małe podziękowanie dla zażenych opieków Lidy.”

Hrabia Wielhorski.  
— Ale chętnie byłabym się obeszła bez tych pieniędzy, gdyby tylko można było zatrzymać Lidę — rzekła farmerowa smutno.  
— Nie bój się, żono. Jakoś to będzie! Zakupię ładny kawaleczek ziemi gdzie na zachodzie i obróbimy się majątku. A kiedy koniecznie pragniesz dziecka, to już dostaniemy jakąś małą dziewczynkę od kogo, toć to nie trudno.  
— Ale nie tak jak Lida!  
Hrabia pojechał na drugi dzień z Janem i Jackiem dalej.  
Nie mógł napatrzeć się na Lidę. Kiedy poślą przechodził przez Kolumbię, nie spodziewał się hrabia nawet że jego córka Liza mieszkała tylko parę domów od niego.  
Nie przerywał podróży. Trzeciego dnia był już w Nowym Yorku.  
Nie znał adresu Rogersa. Chętnie byłby napisał mu o znalezieniu Lidy.  
Lida była szczęśliwą przy boku dziadka.

Jan zaś i Jacek rywalizowali ze sobą w zabawianiu malutkiej milusińskiej.  
Wracali do śniegów, do swierków, do zadumanych polskich lasów.  
Hrabia wracał nie sam, a z cennym nabytkiem.  
Lida dziwiła się kiedy stanęła przed portalem pysznego pałacu.  
Służba cisnęła się, aby zobaczyć córkę „panienki Liza.”  
Żona zarządcy, czcigodna dama, wzięła Lidę na ręce i niosła na górę, do pokoiów.  
Lidę wzięli najzaufańsi domownicy w opiekę. — Szanowano ostatnią z Wielhorskich po kadzieli.  
Zdziwione patrzyły ciemne obrazy przodków na śliczną dziewczynę, lato-rośl bogatego polskiego rodu...  
Spała na śnieżnobiałym łóżeczku...  
Spój, o dziecie, cudny kwiecie — Niech anieli cie ochronią — Przed niedolą na tym świecie — Przed zawziętą wrogów dłonią! Ty zaś żywa — zaginiona — Czy odnajdziesz skarb jedyny — Czy utulisz w swe ramiona — Drogą postać swej dziewczyny?...

**205. Nowa dama-towarzyszka.**

— Idziesz już Edwardzie?  
— Muszę moja droga! Moja obecność jest konieczną w przystani! — Musze!  
Eliza nie chciała puścić swojego narzeczonego.  
— Przyjdź nowa dama-towarzyszka i nie będziesz się nudzić Elizo!  
— Nie będę się nudzić! Ja się jej poprostu boję! — Pewnie taka sama, jak miss Clive, ta straszliwa pedantka, co miś tak dręczyła! Ależ przyjadł ją musimy. Burmistrz Leasburgu przysłała ją. Edward spoważniał.  
— Słuchaj, Elizo. Musisz już naprawdę troszkę spoważnieć!  
— Choć młoda jesteś, ale niebawem trzeba będzie tobie bywać w towarzystwach naszego Charlestonu, to musisz nabyć towarzyskiej ozdoby.  
— Dobrze, dobrze, kanzodziej! Już ja ciabie od dzisiaj słuchać będę bardzo chętnie!



**Obchód rocznicy  
KONSTITUCJI 3-go MAJA.**

Związek Polski, T-wo Tadeusza Kosciuszki, T-wo Szkoły Ludowej imienia Józefa Piłsudskiego, Kolegium Henryka Sienkiewicza, Szkoła Sióstr Rodziny Marii, Parafia Ś-go Stanisława, Sarmacja, Oświata i Junak urządzają wspólny obchód Konstytucji 3-go Maja.

**Program obchodu 3-go Maja**, o godzinie 10-tej nabożeństwo w kościele Św. Stanisława. Kazanie wygłosi ksiądz Superjor ks. J. Rzymelka. O godzinie 8-tej wieczorem uroczysta wieczornica w Związku Polskim, na program której składają się: przemówienia, śpiewy, deklamacja, trzecia część „Dziadów” Mickiewicza i wiele innych.

Wymienione T-wo prosi o najliczniejsze wzięcie udziału w obchodzie. Wejście bezpłatne, łoża po 5000. Dochód na polskie szkoły w Kurtybie.

**POLSKIE T-WO „ODRODZENIA W PONTA GROSSIE** urządza dnia 1-go maja b. r. uroczysty obchód Konstytucji 3-cio majowej, uroczony śpiewem chóralnym i deklamacjami starszych osób, jakoteż dziećmi szkolnych — na który ma zaszczyt zaprosić swych Rodaków i Sympatyków.

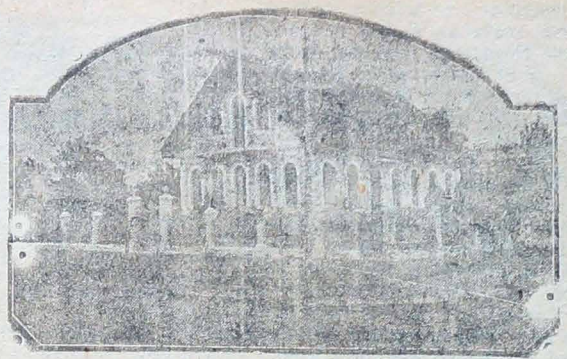
Początek obchodu o godzinie 2-giej po południu b. r. w sali Towarzystwa.

**Ziemia do sprzedania.**

Sprzedza się 36 akrów ziemi bardzo dobrej do sadzenia, na której jest także hektar i 1000 starych pinjorów, które można zaraz rząć na deski. Ziemia ta jest oddalona od miasta Palmera tylko 30 kilometrów a od Rio Iguaçu 12 kilometrów. Miejsce to ma dobre drogi. Oj Palmera prowadzi bardzo dobra droga aż do São Matheus przy której znajduje się także wielki tartak. Informacji udziela: **Ludovico Bühner — Rua M. Floriano Peixoto 63, Curitiba**

**AUTOMOBIL DO WYNAJĘCIA**

Kto chce się przejechać autem na spacer lub za jakimś interesem niech się zgłosi do **Jana W. Kasperskiego** który go obsłuży swoim autem lüksowym „Hudson” tani i ku zadowoleniu. **Telefon 185 — Autos N. 120 i 1089. Praczą Tiradentes — obok Banco Brasil — Curitiba.**



**Klinika chirurgiczna**

przy ulicy 7 de Setembro N. 69, narożnik ulicy Ratcliffe — Telefon N. 448.

Choroby zamięscowych) przyjmuje się na stały pobyt. Nowy aparat Roetgena (Raio — X). Specjalność: choroby chirurgiczne, kobiece i dróg moczowych.

**Dr. Antoni Bydygier.**

**NADESŁANE.**

**W pańskim tonie**

Przemaszawiaj głosem zrozumiałym. Dam tylko krótką odprawę, bez odpowiedzi na następne, oczywiście z góry przesądzone epitety (w pańskim tonie), jakie mnie czekają potem co tu pisać. Bo czyż warto wdawać się w polemikę z człowiekiem pozbawionym zdrowego rozsądku?

Mam na myśli tę wstępną, zdradziecką bo z zawęglą zrobioną pasę, na nieobecnego i niemającego się bronie człowieka (Swit N16). Zapewne wyprowadził pana z równowagi ten mój artykuł połączony, drukowany w „Gazecie Polskiej”, w którym obdaje w imię ludzi uszczywch Panu Dr. R., to, co mu się należało, t. j. nasz hold za Jego tu pracę. Czy przystoi, by taki „dygnitarz”, dr. i profesor tak się zapominał i pienie się ze złości robił głupstwem? Co o tam powiedzą ludzie z pańskiej sfery? Powiedzą, pflu!

Czy to już tak daleko doprowadziłeś ze sobą czcigodny działacz i krzewiciel moralność? — Pfu! i jeszcze raz pflu! A teraz krótka odprawa.

Jezeli jesteś zdania, że „pobyt tego pana w Paranie, nie przyniósł korzyści Polskiej Kolonii”, to się bardzo mylisz. Dowiesz się o tem trochę później. Zaś zarzut robiony p. Dr. R. z powodu jego rzekomej chęci „usiedzenia na kilku stolach odprawy” jest źle powiedziany i źle zrozumiany — jednak o tyle słuszny, że p. R. „ciężkie nie całował a nawet szal pomniał się poślęgać z p. p. dygnitarstwem (może ślad ta irytacja); innej, za demagogiem nie był. Ganił to co powiedział był ganił z lewa i prawa popierał zaś, co godne było poparcia, tu i tam. Dlatego właśnie „siedział na kilku stolach odprawy”, — lecz siedział nie-niepowinno, bo były to przecież „pod-

stawiane stoleczki”. I drzewo znaczący człowieku szłać w bezsilnej, szlachetnej rozpacz: „na pomoc szkołom niema pieniędzy, — niema w tem ducha, niema serca i t. d.” Współczuję. Nie płacz! Otrzyj łzy! Bo nas wszystkich rozczulisz i będziemy razem z tobą ryć i żuć wielkim głosem.

Jaki ten R. niewdzięczny. Za tyle serca (naprzykład 6 miesięczne unieruchomienie go podczas choroby skrzepu — nieskrępu), za tyle dobrych chęci (oczywiście warunk, żeby był waz na śnieg) i zrobie taki zawód. To potrafi tylko ci stamtąd. Ale my ich już znamy... A tu trzeba było przecież elegancko z głębokim wdaniem pocieszać „rękość a „dygnitarza” tak po polsku, — serdecznie: cium z jednej, cium z drugiej strony. O, tak to zrozumiesz.

KURTYBA. Stanisław Hessel

**Rozmaitości.**

**PROTESTANCI ZACZYNAJĄ NAŚLADOWAĆ KATOLIKÓW.**

Meadville, Pensylwania. — Dr. James A. Beebe, przełożony kolegium Allgheny, nawoływał protestantów, aby na wzór katolików przyjęli różaniec.

Dr. Beebe stwierdził w mowie do studentów kolegium, że modlitwom protestantów brak skupienia i że katolicki różaniec doskonale pomaga do utrzymania myśli na wodzy i należytego nabożeństwa, dlatego protestanci powinni go też używać.

Niedawno H. E. Fosdick, wybitny pastor z Nowego Jorku, domagał się zaprowadzenia spo-



wiedzi w sektach protestanckich, twierdząc, że katolicy mają w niej znakomity środek utrzymania równowagi i spokoju ducha. W St. Louis rabin Thurman wprowadził już w swej synagodze spowiedź uszną, na wzór katolickiej.

New York. — Pastor Dr. Daniel Russell, pastor presbiteriański w kazaniu swem powiedział, że protestanci mogliby bardzo wiele nauczyć się od katolików, mianowicie: skutecznej organizacji, staranności wychowania religijnego, poszanowania dla prawa, wielkiej wartości spowiedzi, obojętności dla eoraz to nowych pomysłach sekciarskich i najwyższej czci dla Krzyża.

Jeżeli anarchia lub bolszewizm zagrażą Ameryce, powiedział dr. Russell — obrona nasza będzie w Kościele katolickim. Dziękujmy Bogu, że mamy wśród nas religię, która przysparza tyle skarłów naszemu życiu społecznemu.

**20 TYSIĘCY ŻEBRAKÓW W MOSKWI.**

Władze sowieckie przeprowadziły rejestrację zebrałów w Moskwie. Rejestracja stwierdziła potworny wzrost liczby zebrałów, których zarejestrowano około 20 tysięcy. Połowę zebrałów zawodowych stanowią dzieci w wieku od 6-16 lat.

**Związek Polski w Kurytybio**

Podaje konkurencję na gospodarza Związku. Konkurenci powinni złożyć swoje oferty do 30-go kwietnia b. r. na ręce prezesa Związku. Oferty powinny być zapieczętowane w kopercie.

2-gi sekretarz Adam Trojan

**RESTAURACJA**  
Deposito Atlantica

Rua Mar. Floriano Peixoto N. 21

Smaczne obiady i kolacje ciepłe obiady według życzenia klientów. Co dzień pierwszorzędną pieczywo. Zawsze świeży szops Atlantica.

**IWAGA!**

Książki do nabożeństwa i historyczne obrazy religijne, krzyżki, medaletki oraz liliharze kościelne co dopiero nadeszły w wielkim wyborze!

Drukarnia, introligatornia i fabryka pieczętek gumowych

**Cezar Schulz**  
Ul. Barão do Serro Azul 12, 12 Kurytyba — Paraná.

**Baczność!**

Kupujcie się wosk we wszelkiej ilości; płaci się dobrze. Można przewieźć wosk na ulicę **Rua I-ro de Março N. 13** do sklepu maszyn do pisania — Curityba.

**Koloniści spieszcie się!**

Z kupnem ziemi na kolonii Marumby póki czas. Chcąc mieć lasy, nie potrzeba szukać Amola Faki — tu je znajdziecie. Przyjeżdżajcie na oględziny, a nie pożałujecie. Ceny są różne. Od 200\$ do 600\$ za akker. Jak przyjeżdżacie na Roxo-Roiz zwróćcie się do miejscowego kolektora po bliższe informacje. Udzielam także informacji listownie. Adresować:

Estanislao Ostrowski — Marumby — Roxo-Roiz — Caixa Postal 30, Parana

**Loja Flora Curitybana**  
Willy Cremer

Rua 15 de Novembro Nr. 87.

Skład nasion wszelkich warzyw i jarzyn. Sprzedaje się także nasienie alfaly, czerwonej koniczyzny, buraków cukrowych i pastewnych, marchwi bydłowej i różnych traw. Znaczący procent otrzymujący pośrednictwem. — Import-Export.

Złoty medal z wystawy w Rio 1922.

**SZKOŁA MALOWANIA NA JEDWABIU**  
prof. Stanisława Stachlewskiego

Rua 15 de Novembro N. 1 (Sobrado).

Kurs trwa jeden miesiąc. WARUNKI DOGODNE.

**Budowniczy LUDOVICO BÜHRER**

Avenida Visconde Guarapuava 171 (między ulicą Floriano Peixoto a Dr. Muricy).

Suche drzewo pinjorowe i imbijowe, heblowane i nieobrobione óżnego rozmiaru i różnej jakości

**Krokwie i belki, wapno, dachówki, cegły, piasek** po cenach bardzo niskich. **Specjalny wybór w deskach „Paulista” na sufity i podłogi.**

**CASA SCHMIDT** Rok założenia 1892

Praca Tiradentes 3 — Praça Municipal 20, 22 i 23. CURITYBA — PARANA.

Caixa postal N. 3. — Adres telegraficzny: „LEUGIM”.

Szklka, żelastwa, naczytnia, narzędzia, broń i amunicja i wszelkie przybory do kuchni. Narzędzia rolnicze, oleje, smary, farby i t. p. Maszyny do pisania. Rowery marki „Adler”. Smary do maszyn i samochodów. Lustra i lampy elektryczne. Instalacje elektryczne. Żarówka oszczędnościowe marki „Edison” od 110 do 120 volt.

**Automobil FORD**

Typ r 1925 w doskonałym stanie z nowymi pneumatykami.

I formacje u Josefa Sysaka — Plac Zacharyas N. 23.

**Pharmacia Minerva**  
MAXIMO & Cia

Curityba, Praça Tiradentes 57, Paraná.

Wielki skład krajowych i zagranicznych specjalności. Przyrządy chirurgiczne. Wytwory chemiczne dla wszystkich gałęzi przemysłu. Niemieckie farby anilinowe dla garbarni. — **Vermicida Minerva** jest najlepszym środkiem przeciw robakom kisk i żołądka.

**Dr. Virmond de Lima**

Akuszerek i operator w każdej chwili w dzień i w nocy. Był asystentem Kliniki Ginekologicznej w Rio de Janeiro.

Rezydencja: **Rua Dr. Muricy 129**  
**Telefon 193**

Konsultorium: **Rua I de Março N. 8**. Przyjmuje od godziny 2-jej i pół do 4-tej po południu.

**CHAPELARIA GUIMARÃES**  
Praca Municipal 63 — Curityba

Specjalny skład kapeluszy i parasoli różnego rodzaju. Sprzedaż hurtowna i detaliczna. Ceny niskie. Naprawia się także parasole.

**Balsamo Santa Helena**

jest do nabycia we wszystkich aptekach. Leczy reumatyzm, bóle piersiowe, bóle zębów, uszu, nerwalgii, kolki, świeże rany i t. p.

**Oque matou elas?**



**BARATAS? acabei com esta praga nojenta usando BARAMORTE**

**CASA METAL**  
CURITYBA, Rua 15 de Novembro 44 — Caixa Postal 140

**Jose Hauer Junior & Cia.**

Wielki skład żelaza i stali, w sztabach i w płytach, śrub gwoździ, rur, łańcuchów i innego żelastwa do wozów, WSZELEKIEGO RODZAJU RZEMIOSŁA I MASZYN.

Oleje, szkła, drut gładki i kolczasty, maszyny rolnicze i t. d.

Nadechodzą codziennie transporty plugów.

**Do Kolonii Polskiej!**

STOSUNKI HANDLOWE BANKOWE MIĘDZY POLSKĄ A BRAZYLJĄ. — PRZESYŁKĘ PIENIĘDZY DO POLSKI USKUTECZNIĄ SIĘ NAJLEPIJ PRZEZ

**Bank Francusko - Włoski**

RUA 15 DE NOVEMBRO — RÓG I DE MARÇO — CURITYBA — PARANA.

Przesyłki pieniędzy do Polski wykonuje tylko **Bank Francusko Włoski**, podejmując się dostarczyć kupców informację, otwierając kredyty zwykłe za poręczaniem lub na podstawie dokumentów na rachunek importujących towary lub eksportujących.

**Bank Francusko - Włoski** załatwia sprawy pieniężne i szybkim sposobem; załatwia kupna i sprzedaż; przechowywanie i zarządzanie papierami wartościowymi; przyjmuje pieniądze w depozyt na bardzo dogodnych warunkach.

Filje, Agencje i korespondenci tego Banku są rozsiani po całym świecie.

A Propagandista

**CASA IDEAL**  
rua Jose Bonifacio N. 9. — Curityba.

Wielki skład obuwia, pończoch, gum, farb, szwarsów, cholewek i t. d. Wyrobła trzewiki według najnowszej mody. Mamy też trzewiki staromodne które bardzo tanio nabyć można.

Filja Rua 15 de Novembro N. 31.

Chełwał właśnie wyjść, udzieliwszy kelnerowi napiwek, kiedy tenże zapytał: — Przypuszczam, czy dama ta jest pańską krewką? — Nie. Ale szukam jej dla ważnej przyczyny. — Ta pani miała siwą suknię? — Tak. Wiesz pan gdzie ona może? — Wiem, bardzo blisko. — Nie wyjechała więc? — Wyjechała, ale wróciła na powrót.

— Nie rozumiem. — A tak, skoroz pan nie jest krewnym, to powiem wszystko dokładnie: — Dama ta leży za swoja Murzynką na cmentarzu Atlantia. Była bowiem między temi 125 ofiarami ogromnej niedawnej katastrofy kolejowej. Zginęła z niemi.

Rogers chwycił się ręką za czoło. Pociemniało mu w oczach. — Padł. — Niebawem przyszedł do siebie. Lekarz ocenił go. — We śnie to czy na jawie? — stęknął Rogers. — To niemożliwe! Iza umarła? — Niech się pan udobrucha — rzekł lekarz — niema wątpliwości, że dama ta której pan szukasz, zginęła podczas katastrofy. Umarłej nie wskrzesić nam!

Rogers prosił wszystkich, aby wyszli. Postuchali go. Lekarz podał mu przed odejściem gazetę. Sam wyszedł równie. Nieszczęśliwie czytał. Litary skakały jak szalone furje przed jego oczyma. Nagle zerwał się. Prosił, aby mu wskazano cmentarz i wspólną mogiłę ofiar katastrofy. Ze łzami w oczach stał nad mogiłą. Straszliwy ból rozparzył piersi tego silnego mężczyzny. Jęczał, stękał, wyzekał.

Przypominał sobie jej postać czarownicą. A teraz miał ból i wspomnienie... Ach, z jaką twarzą smutną rozpacziwą stanął on przed ojcem nieboszczykiem i przyniesie mu straszną nowinę?...

Ani on, ani nieszczęśliwy ojciec nie mogą nawet ujrzyć jej w łok spalonych. Zerwał z wianków namożgólnych parę listków — schował do notesu. Na smutną pamiątkę.

Wrócił do hotelu Zestół przedni-

ka kolejowego, który w dzień katastrofy szukał za Iza. Ten utwierdził go w przekonaniu, że Iza zginęła — straszną śmiercią. Rogers postanowił pojechać do Maryville, do rekonwalescencja hrabiego, i przynieść mu serce rozdzierającą nowinę...

**203. I. W.**

Za kilka dni stał hrabia Wielhorski u świeżej wstólnej mogiły na cmentarzu w Atlantia.

Przypominał sobie swoją córkę i płakał. Postarzał się za tych parę dni znacznie. Ból zjadł się jego i zdrowie. A żal przybył za późno.

Rogers pojechał się w Maryville z hrabią.

Musiął odpocząć, po bólu. A potem w dalszą pogoń za niedźnikiem Nordenem, przyczyna wszystkiego zlego. Hrabia zaś Wielhorski pojechał z Janem i Jaakiem południową koleją w kierunku Kolumbii.

Był też na miejscu katastrofy. Znużony drogą, zmęczony bólem przystanął na stacji Augusta. Jan został przy panu, a Jacek wyszedł oglądać miasto. Chodził parę godzin. Wreszcie zaszedł do próżnej jakiejś restauracji. Spokłął tu pewnego farmera. Farmer zajęty był straszną pracą: oto pisał doniesienie do władz o znalezieniu małej dziewczynki. Pisanie jakoś nie szło. Dobroduszny farmer przekonał się nie po raz pierwszy, że ciągnąc piórem po papierze, to nie siekiera machać. Pismo — to sztuka nie lada. Jacek — jako że był chłop miękkiego serca, a dosyć dobrej ręki do pióra — chodził przecież przed laty z tabliczką do fary! — postanowił dopomóc bliźniemu w piekielnej mecie. — Gadu — gadu — co za dziecko, kiedy je znalezione, gdzie? jakim sposobem? — Hm — miała umie po angielsku tylko parę słów — nazywa się Lidą — jakiej narodowości jej rodzice — nie wiem — opowiadał farmer. — Ma może 3-4 lata. — Na ubranju ani też na bieliznie

niema żadnych znaczków, ale za to posiada krzyżyk, wysadzany cały prawdziwymi diamentami. A na drugiej stronie — niby znaczący na odwrotnej stronie krzyżyk są litery.

— Jakże? — Aha, mam tu napisane: „I. W. — Nie może być! — krzyknął Antala. — Hej, człeku, czy nie znaleźliście w końcu moją panienkę! — Co? Wasza panienka ma dopiero 3-4 lata i nie umie dobrze mówić? — Ej, głuptwo! Iza Wielhorska — może być — może być! — myślał na głos gorączka Jacek. — Człeku — kochasiu, chodźcie no ze mną. Tu — w Augusta — przebywa jeden pan, który może nam zaraz powiedzieć, czy nie jego to będzie! Ano dajcie raz dwa i ze mną!

Kiwając głową dopił farmer swoją szklanke alkoholu i pojechał czem prędzej fiakrem do hotelu. Jan przyjął obu mocno zdziwiony i zgłosił przybycie obcego swojemu panu. Piąte przez dziesiąte opowiadał Jacek panu hrabiemu. Z tego wszystkiego nabrał hrabia przekonania, że znalazł swoją wnuczkę. Dziękował tedy Bogu serdecznie za wielką Jego łaskę.

— Zapłaćcie wam, nagrodę, moi kochani — rzekł hrabia do Miltona — za to, żeście mi utrzymali przy życiu dziecie mojej drogiej córki! Farmer Milton przenocował w hotelu a na drugi dzień wyjechał razem z hrabią z powrotem do domu.

**204 Dziadek i wnuczka.**

W południe przybyli do zagrody farmera. Zdziwiona pytała pani Milton swego niezwyčajnego gościa! — Pomyśl no sobie, żono — rzekł Milton, — oto jest dziadek naszej Lidy, a biedna jej matka zginęła podczas katastrofy kolejowej i już nawet pochowana. — A proszę o tem nie wspominać małej Lidzie, gdyż ona ciągle mówi o matce. Ojca wspomina z przestarchem. — Toć to naturalna rzecz, niedzięk ten nieszczęśliwy! moja córkę. Gdyby

nie on, żyłaby z pewnością w szoszęściu!...

Miltonowa poprosiła hrabiego do małej izby, a sama poszła przywołać Lidę. Ozwwały się drobne kroki, przez próg wbiegła do izby malutka dziewczynka i wypatrzyła się na przybysza. Hrabia mógł zapanować nad sobą. — Lido! — zawołał — poznajesz mnie dziecko — jam twój dziadunio! Ty mię przecież już widziałas! Dziecko rzeczywiście coś sobie przypominało...

Jakaś niejasna scenę z przeszłości... Ten wieczór kiedy przosiło za swoją ukochaną mamcią... Patrzyło nań chwilkę. Pracę umysłu widać było na małej twarzyczce. Potem przybiegło doń i objęło hrabiego rączkami za szyję. Hrabia całował jej, pieścił... Farmerowie byli wzruszeni do łez. — Oto krzyżyk, panie hrabio — rzekła Miltonowa, podając klejnot. — Podarowałem tę drogą pamiątkę niegdyś mojej córce — rzekł hrabia — To pamiątka po zmarłej tak rychło. Bylbym ją zostawił wam, moi drodzy. Ale za to nagrodę was sowicie! — Nie wymagamy nagrody, chociaż jesteśmy biedni. Nieliczyliśmy na taką nagrodę nigdy! — rzekł Milton. — Cenię wasze dobre serce. Ale pracujecie, moi kochani, tak ciężko pośród lasu, to przyda się czasem małeńka pomoc. Mówiąc to, weisnął farmerowi miłmo oporu kopertę z pieniędzmi. — Jam jest waszym dłużnikiem — ciągnął dalej hrabia. — A Lida opuszcza nas, wraca do domu? — płakała farmerowa. — Tak. Zamieszka w moim zasamocnym zamku. Może uda naprawić winę moja, popętniona względem jej matki. — A mamcia przyjedzie także? — zapytało dziecko. — Pewnie, moje dziecko. Zastaniemy ją w domu, skoro przyjedziemy. Pani Milton dała jej sukienkę, w której ją była znalazła. Potem usiadł hrabia do stołu i spożywał z Miltonami smaczne acz pojedyncze potrawy. — Wolno mi zabrać ze sobą mi-